

Sport 2020 – sportowcy

Data publikacji: 31.12.2020 9:14

Po rocznej przerwie mamy przedstawicieli Śląska Cieszyńskiego w Plebiscycie Przeglądu Sportowego na najlepszego sportowca Polski. W podsumowaniu nie zabrakło także skoczków narciarskich czy Michała Haratyka, który 2020 rok ukończył na trzecim miejscu na liście światowej w pchnięciu kulą.



Nominowani

Podsumowanie rozpoczniemy od sportowców, którzy zostali nominowani w Plebiscycie Przeglądu Sportowego na najlepszego sportowca Polski w 2020 roku. Jednym z nich jest **Jan Błachowicz**. „Cieszyński Książę” stoczył w tym roku dwie walki i obie wygrał. W lutym pokonał Coreya Andersona już w pierwszej rundzie, a pod koniec września sięgnął po mistrzowski pas UFC w wadze półciężkiej, pokonując, również przed czasem, Dominicka Reyesa.

Drugim sportowcem ze Śląska Cieszyńskiego, na którego wciąż można oddać swój głos ([tutaj](#), głosowanie poprzez stronę internetową trwa do 31 grudnia 2020 roku do godziny 12:00, a później można oddawać głosy wyłącznie za pomocą SMS-ów - do 8.01, 16:00) jest **Kajetan Kajetanowicz** (na zdj.). Ustronianin, w niedawno zakończonym sezonie, rywalizował w kategorii WRC 3 w ramach Rajdowych Mistrzostw Świata, a jego pilotem był Maciej Szczepaniak. Załoga LOTOS Rally Team zwyciężyła w Rajdzie Turcji, a Rajd Sardynii ukończyła na drugim miejscu. Kajetanowicz oraz Szczepaniak zajęli trzecią pozycję w końcowej klasyfikacji generalnej WRC 3.

Skoczkowie zapamiętają ten rok

- **Piotr Żyła** odniósł drugie zwycięstwo w Pucharze Świata, tryumfując na mamuciej skoczni w Kulm. 33-latek stawał na podium także w Ruce oraz Engelbergu.
- 2020 rok szczególnie zapamięta **Tomasz Pilch**. Wiślanin sięgnął po złoty medal podczas grudniowych Mistrzostw Polski na skoczni im. Adama Małysza. 20-latek nigdy wcześniej nie stanął na podium w ramach tej imprezy.
- Formę złapali również **Aleksander Zniszczoł** i **Paweł Wąsek**. Obaj poprawili swoją maksima podczas konkursów Pucharu Świata w Niżnym Tagile. Zarówno jeden, jak i drugi, uplasowali się na 6. miejscu.

Debiutant

Mateusz Legierski udanie zadebiutował w federacji KSW, ale zanim do tego doszło, to podbił czesko-słowacką organizację Oktagon MMA. „Dynamit” sięgnął po pas kategorii lekkiej, pokonując w lutym Mirosława Strbaka. Jednak do wyłonienia zwycięzcy byli potrzebni sędziowie, a ci nie byli jednomyślni, choć ostatecznie przyznali wygraną fighterowi z Koniakowa.

Nie minęło zbyt wiele czasu, a po Legierskiego sięgnęli władarze największej federacji w naszym kraju – KSW. „Dynamit” miał zadebiutować na początku lipca, mierząc się z Romanem Szymańskim, ale do pojedynku nie doszło ze względu na kontuzję Legierskiego. Koniakowianin musiał poczekać na kolejną okazję do listopada – podczas gali KSW 56 pokonał Francisco Albano Barrio. W tym przypadku także o zwycięzcy musieli decydować sędziowie, a ci większościowo wskazali na Legierskiego – 29-27, 28-28 oraz 29-28.

Powoływany do kadry

Jedną z postaci, bez której trudno wyobrazić sobie dzisiejszy skład Jastrzębskiego Klubu Hokejowego, jest **Kamil Wałęga**. 20-latek, pochodzący z Zebrzydowic, ubiegły sezon zakończył z 30 punktami kanadyjskimi (8 + 22) w 50 meczach Polskiej Hokej Ligi (sezon zasadniczy + play-off). W obecnych rozgrywkach wystąpił w 23 spotkaniach PHL, a na koncie ma cztery bramki oraz osiem asyst. Wałęga coraz częściej otrzymuje także szansę gry w reprezentacji Polski, co także jest dowodem prezentowanej przez niego formy.

Odwołali mu najważniejsze imprezy

Ten rok nie ułożył się po myśli lekkoatletów, ponieważ z powodu pandemii koronawirusa odwołano dwie najważniejsze imprezy – Igrzyska Olimpijskie w Tokio oraz Mistrzostwa Europy w Paryżu. Biało-czerwoni przeważnie rywalizowali na krajowym podwórku, a zwieńczeniem sezonu były Mistrzostwa Polski we Włocławku, podczas których **Michał Haratyk** wywalczył złoty medal. Warto także zaznaczyć, iż 28-latek z wynikiem 21,88 metrów był trzeci wśród kulomiotów na liście światowej – dalej pchnęli jedynie Ryan Crouser (22,91) oraz Leonardo Fabbri (21,99).

„Naszymi występami chcieliśmy dostarczyć kibicom i partnerom radości”

Bracia Szejowie zostali mistrzami Polski w klasie Open 4WD. Ustrońska załoga zwyciężyła m.in. w Rajdzie Rzeszowskim, a podczas domowej imprezy – Rajd Śląska – zajęła drugie miejsce. - **To był bardzo trudny sezon. (...) Dwa zwycięstwa, jedno drugie miejsce – jechaliśmy mądrze, skutecznie, kalkulowaliśmy naszą sytuację. To był przede wszystkim mądry sezon w naszym wykonaniu, zakończony w najlepszy możliwy sposób – mistrzostwem Polski. To nasz wspólny tytuł – załogi, zespołu, partnerów i kibiców. Każdy dołożył do tego sukcesu swoją cegiełkę** – przyznał Jarosław Szeja.

Czytaj także:

- [Sport 2020 - drużyny](#)
- [Sport 2020 - wydarzenia](#)
- ["Pozostaje nadzieja, że wszystko wróci do normy"](#)